

Rząd przeciw umowom śmieciowym

30 sierpnia 2011

Przed wyborami rząd puszcza oko do młodych wyborców, obiecując im rozprawienie się z umowami śmieciowymi. Minister Boni pytany dlaczego teraz, odpowiada, że „nie da się robić wszystkiego na raz”.

Statystyki mówią, że 60% pierwszych umów o pracę podpisywanych w Polsce to umowy śmieciowe. Gorzej od nas wypadają tylko państwa Półwyspu Iberyjskiego.

Jakimi obietnicami PO mamy młodych wyborców, którym zawdzięcza wygraną w 2007 r.? Oto one:

- zatrudnianie absolwentów, studentów i uczniów w samorządach,
- wprowadzanie doradców zawodowych w gimnazjach,
- wprowadzenie obowiązku zatrudniania na stabilniejszy okres po stażu,
- stabilniejsze zatrudnianie sezonowe,
- lepsza oferta najmu mieszkań oraz czasowe uzyskanie mieszkania ze specjalnej puli budownictwa socjalnego,
- wspieranie kobiet na rynku pracy (m.in. parytet w zarządach i radach nadzorczych).

Platforma liczy, że młodzi pójdą do wyborów, gdyż od nich w dużym stopniu zależy zwycięstwo.

Tymczasem cytowany przez „Gazetę Wyborczą” „ekspert” z FOR Balcerowicza doradza... oczywiście liberalizacje przepisów, twierdząc, że firmy będą chętniej zatrudniać, jeśli będą mogły łatwiej zwalniać.

Źródło: [Władza Rad](#)